

sis

**Serwis
Informacyjny
Solidarności**

NR 35 (293)
6 września 2012

Solidarność w usługach

Nowopowstała Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" w spółce Żagiel szykuje się do negocjacji z nowym właścicielem w sprawie ciągłości zatrudnienia oraz dobrego pakietu socjalnego.

- Santander, nasz nowy właściciel jest silnym bankiem. Dla nich to po prostu kolejne negocjacje, do których mają świetnie przygotowanych ludzi - mówi przewodniczący Związku w Żagiel S.A. Dariusz Pioruń - Zdawaliśmy sobie sprawę, że musimy się zrzęczyć, jeśli chcemy cokolwiek osiągnąć.

Pracownicy sami się zorganizowali. Na kolejnych spotkaniach przegłosowywali jakie działania należy podjąć w sytuacji zagrożenia zwolnieniami grupowymi. - Kiedy już zdecydowaliśmy, że to będzie związek zawodowy było dla nas jasne, że tylko "Solidarność" wchodzi w grę - mówi przewodniczący - Nie chcieliśmy innego.

Przed Komisją Zakładową trudny sprawdzian. Negocjacje z nowym właścicielem. Życzymy im powodzenia. Żagiel S.A. firma oferująca usługi z zakresu pośrednictwa finansowego, specjalizująca się w kredytach dla klientów indywidualnych, została przejęta przez Santander Consumer Finance S.A., który podobnie jak obecny w Polsce Santander Consumer Bank S.A., należy do hiszpańskiej spółki Santander Consumer Finance. •

STOCZNA GDAŃSKA

Policja zabrała Lenina

3 września policja wraz z nakazem prokuratorskim zjawiła się w siedzibie Komisji Krajowej w Gdańsku, żądając pod groźbą przeprowadzenia rewizji wydania liter „im. Lenina”, pochodzących z bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej. Zmagazynowane w historycznej Sali BHP litery zostały przekazane.

- Uzbrojona ekipa dochodzeniowa policji zdjęła nawet odciski palców z przekazywanych liter, poświęcając na to niemało czasu - ironizuje Ewa Zydorek, sekretarz SKI NSZZ „S”.

- My się Leninem brzydymy, więc niech sobie prezydent Adamowicz go zabiera i powiesi na budynku Urzędu Miasta - komentuje fakt przekazania liter Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”.

Przewodniczący zapowiada, że jeśli zwrócone litery znów znajdą się na historycznej bramie, drugi raz „Solidarność” już ich nie odda. - Potniemy je na kawałki i sprzedamy na złom, a pieniądze prześlemy na fundację stypendialną ZR Gdańskiego „S” - dodaje. Pisanie „im. Lenina”

został usunięty przez członków Komisji Krajowej 28 sierpnia br.



Fot. G. Mehnig

SYSTEM EMERYTALNY

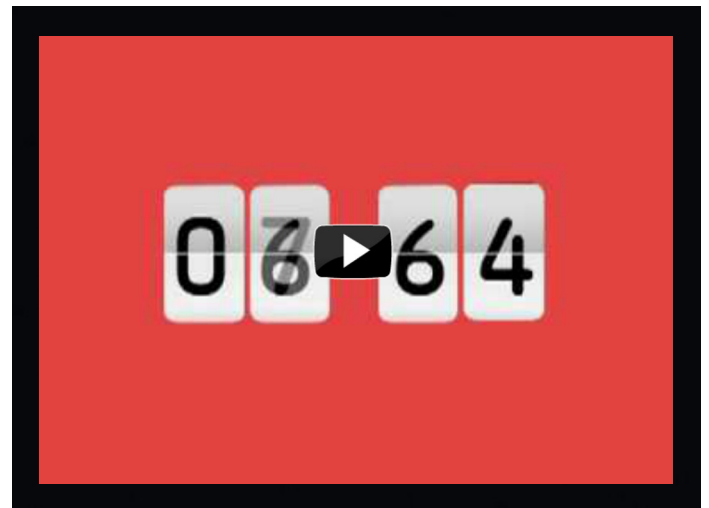
Spoty w internecie i kinach

Od jutra w internecie i w kinach rusza kampania informacyjna "Nie dla wydłużonego wieku emerytalnego".

Według badań Homo Homini przeprowadzonych dla Dziennika Gazeta Prawna aż 71 proc. Polaków chciałoby, aby powrócił stary system emerytalny. Związek od początku sprzeciwiał się rządowym projektom. W grudniu 2011 r. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zdecydowała o rozpoczęciu akcji zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum obywatelskie w sprawie zachowania obowiązującego obecnie wieku emerytalnego. Mimo zebranych ponad 2 mln podpisów, w kwietniu Sejm odrzucił wniosek. W maju została przyjęta nowa ustawa emerytalna,

W sierpniu Rządowy projekt Krajowego Raportu Społecznego przygotowany przez Ministerstwo Parcy potwierdził, że dotychczasowy system emerytalny motywował finansowo do dłuższej aktywności zawodowej. Tym samym upadał jeden z koronnych argumentów za wydłużeniem wieku uprawniającego do emerytury.

Celem kampanii jest przypomnienie i utrwalenie w świadomości społecznej zagrożenia płynących z wydłużonego czasu pracy. Krótkie spoty przypominające o sprzeciwie Związku wobec pracy aż do śmierci będą



pokazywane przez najbliższe 4 tygodnie w 247 salach kinowych należących do koncernu ITI (czyli multikina) w 28 miastach. Oprócz tego filmiki będą prezentowane na stronach

internetowych typowo kobiecych, takich jak np. glamour.pl, gala.pl, rodzice.pl. oraz na stronach przeznaczonych dla mężczyzn, takich jak futbol.pl, chip.pl, aktywni.pl. •

POROZUMIENIA SIERPNIOWE

Księżę prałacie, dziękujemy

Fot. M.Lewandowski



Odślonienie pomnika ks. prałata Henryka Jankowskiego zakończyło główne obchody 32 rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych w Gdańsku.

Wydarzenie to poprzedziła msza św. w bazylice św. Brygidy pod przewodnictwem metropolity gdańskiego abp Sławoja Leszka Głódzia. Arcybiskup przypominał podczas homilii, iż praca nie może być towarem. Zwrócił również uwagę na rolę

związków zawodowych, że pomimo tak ważnej historii są one lekceważone i zaczęły zawadzać władzy. Za przykład takiego lekceważenia uznał debatę w sprawie wydłużenia wieku emerytalnego.

Po mszy przed bazyliką św. Brygidy odbyła się uroczystość odślonienia pomnika ks. prałata Henryka Jankowskiego. Obecna na uroczystości siostra ks. Jankowskiego, Urszula w imieniu rodziny podziękowała wszystkim za zaangażowanie w inicjatywę

uczczenia pamięci legendarnego proboszcza św. Brygidy. W sposób szczególny podkreśliła zaangażowanie członków komitetu społecznej inicjatywy i władz miasta Gdańska. – Dla nas był po prostu Henrykiem, wujkiem Heniem. Pomimo choroby potrafił być bardzo pogodny i kochany. Od początku byliśmy uczestnikami wszystkich wydarzeń, które miały miejsce na parafii św. Brygidy – mówiła. Siostra ks. Jankowskiego przypominała również o ogromnej pomocy charytatywnej, jaką organizował dla potrzebujących, o wsparciu dla służby zdrowia i spotkaniach z dyplomatami, które umożliwił na plebanii ks. Jankowskiego.

– Księżę prałacie dziękujemy i będziemy to wyzwanie podejmować, aby los Polaków i Polek był lepszy. My i tak wygramy – mówił podczas uroczystości odślonienia pomnika ks. Jankowskiego, przewodniczący Piotr Duda. Prze-

wodniczący „S” przypomniał, że ks. Jankowski 17 sierpnia poszedł do strajkujących robotników i tym dniem związał całe swoje życie.

Przewodniczący „Solidarności” zapewnił, że Związek będzie nadal pochylał się nad troskami i problemami ludzi pracy. – Dzisiaj usłyszeliśmy wiele słów, że to święto trzeba zabrać „Solidarności”, że ma to być święto państwowe. Nie, to ma być święto Polaków a nie władzy. Dzisiaj władza świętowała, sama, za murami, bez społeczeństwa. Może to coś da im do myślenia. Trzeba sobie zadać pytanie, dlaczego władza odbiera nam radość tego święta? – pytał Piotr Duda.

Odśloniony monument ks. Jankowskiego wykonał Gennadij Jerszow, gdański rzeźbiarz ukraińskiego pochodzenia. Pomnik odlany jest z brązu i ma 2,3 m wysokości, całość wraz z cokółem mierzy 3,7 m.



Solidarność jest wciąż potrzebna

Współczesna Polska potrzebuje ludzi solidarnych, bo potrzebuje gruntownej odnowy moralnej – powiedział abp Wiktor Skworec w trakcie obchodów 32. rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego.



Podczas uroczystej mszy polowej odprawionej na placu przy jastrzębskiej kopalni Zofiówka (d. Manifest Lipcowy) metropolita górnośląski podziękował

członkom Solidarności za pielęgnowanie pamięci o wydarzeniach sprzed 32 lat oraz ideałów, które towarzyszyły narodzinom związku. – Bóg zapłać za wasze zaangażowanie, wierność, wytrwałość i za fundamentalną uczciwość, która dziś jest w Polsce w najwyższym cenie. W przeszłości wołaliśmy: „Nie ma wolności bez solidarności”, a potem: „Nie ma solidarności bez miłości”. Teraz trzeba wołać: „Nie ma solidarności, bez uczciwości!” – podkreślił hierarcha w homilii.

Po mszy przedstawiciele władz Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, śląsko-dąbrowskich struktur związku oraz reprezentanci władz państwowych i samorządowych złożyli kwiaty pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego.

Przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz przypomniał, że robotnicy, którzy 32 lata temu zaprezentowali przeciwko komunistycznej władzy, walczyli nie tylko o wolność, ale także o godność i prawa pracownicze. – Myślę że wielu z tych, którzy uczestniczyli w tamtych wydarzeniach, dzisiaj czuje, że w tej kwestii nie do końca odnieśliśmy zwycięstwo – powiedział Kolorz oraz zaznaczył, że rolą dzisiejszej Solidarności jest dopominanie się o realizację tych postulatów. – Sierpniowa, pokojowa rewolucja nie może służyć tylko politycznym elitom. Nie może być tak, że politycy zapomnieli o tych, którzy wygrali dla nas demokrację – powiedział Dominik Kolorz.

Do potrzeby realizacji sierpniowych postulatów odniósł się również Piotr Duda, szef Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. – Po 32 latach słyszymy od prominentnych działaczy związkowych z lat 80., że postulaty z 1980 roku są reliktem przeszłości, że mają tylko wartość historyczną. My związkowcy z NSZZ Solidarność się z tym nie zgadzamy – mówił przewodniczący

Jego zdaniem związkowe postulaty z 1980 roku oraz uchwała programowa I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ Solidarność powinny mieć wiążący charakter dla wszystkich ekip rządzących, które powoływały się na solidarnościowe korzenie. – Ta uchwała nie była ani lewicowa, ani prawicowa. Tam na pierwszym miejscu nie było ekonomii, tylko był człowiek – podkreślił szef Komisji Krajowej.

Więcej na

www.solidarnoscKatowice.pl

LUBIN '82

Cześć i chwała bohaterom



Fot. W. Obremski

Związkowcy Solidarności, kibice Zagłębia Lubin, władze miasta i powiatu, przedstawiciele duchowieństwa oraz mieszkańcy Lubina oddali hołd ofiarom Zbrodni Lubińskiej.

Dokładnie 30. lat temu, podczas pokojowej manifestacji od kul zomowców zginęli Andrzej Trajkowski, Michał Adamowicz i Mieczysław Poźniak.

Uroczyste obchody 30. rocznicy Zbrodni Lubińskiej i 32-lecia związku NSZZ Solidarność rozpoczęły się w Legnicy od złożenia kwiatów pod pomnikiem papieża Jana Pawła II. Później w Centrum Kultury "Muza" odbyło się walne zebranie delegatów Solidarności regionu Zagłębia Miedziowego.

Po południu rodziny ofiar w towarzystwie licznych delegacji złożyły wieńce kwiatów na grobach Michała Adamowicza i Andrzeja Trajkowskiego. Uroczystą mszę św. w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej odprawił biskup legnicki, ks. Stefan Cichy.

Po nabożeństwie mieszkańcy Lubina przeszli w Marszu z Obłążonego Miasta, który zorganizowało Stowarzyszenie Sympatyków Zagłębia Lubin "Zagłębie Fanatyków". - 31 sierpnia 1982 roku w Lubinie podczas pokojowej manifestacji wiele osób zostało rannych, trzech śmiertelnie. Dziś, my kibice Zagłębia Lubin, tym marszem chcemy oddać cześć ludziom, którzy byli ranieni, którzy zginęli jak i tym, nad którymi czuwała Opatrzność - przypomniał Łukasz Dominów, szef Stowarzyszenia Sympatyków ZL "Zagłębie Fanatyków".

Z odpalonymi racami i transparentami kibice wraz z mieszkańcami złożyli hołd pod krzyżami - symbolicznymi miejscami mordu ofiar Zbrodni Lubińskiej.

Okrzyk setek gardeł "Cześć i chwała bohaterom" robił piorunujące wrażenie.

Uczestnicy pochodu przeszli pod pomnik Solidarności, gdzie odbyły się główne uroczystości 30. rocznicy Zbrodni. - Jakie symbole mówią o prawdziwych bohaterach RP na przestrzeni wieków i ostatnich dekadach, co jest najważniejszym i nieomylnym znakiem prawdy, wolności, niepodległości i wiary? To oczywiście Krzyż. To krzyż na Giewoncie i Westerplatte, to Krzyż Gdański i te przed kopalnią "Wujek" w Katowicach, to brzożowe krzyże na grobach Powstańców Warszawskich, robotników z Radomia, Gdyni i jakże wiele innych wielkich i bezimiennych bohaterów, którzy oddali swoje ziemskie życie za ukochaną Ojczyznę - Polskę. Również lubińskie krzyże usłały drogę do wolności naszej Ojczyzny - mówił stojąc pod pomnikiem Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność.

Kibice Zagłębia odśpiewali hymn, odpalili świetlne race, a na koniec rodziny ofiar, delegacje Solidarności, władz lokalnych, i wielu mieszkańców Lubina złożyli kwiaty pod pomnikiem.

30. Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę

Od 30 lat trzecia niedziela września to dla ludzi „Solidarności” dzień skupienia i modlitwy na Jasnej Górze. Zapoczątkowana przez bł. ks. Jerzego Popiełuszko pielgrzymka robotników co roku gromadzi w duchowej stolicy Polski tysiące członków i sympatyków „Solidarności”.



W tym roku Pielgrzymka rozpocznie się 15 września (sobota). Centralnym punktem uroczystości będzie msza święta 16 września, pod przewodnictwem ks. kardynała Henryka Gulbinowicza. Tradycyjnie uroczystą sumę poprzedzi całonocne czuwanie.

W przesłanym do struktur Związku liście na coroczną modlitwę zaprasza przewodnicząca Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. „Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” nie jest ani lewicowy, ani prawicowy – jest chrześcijański. Swój pogląd na sprawy pracownicze, relacje z pracodawcami i państwem wywodzi wprost ze społecznej nauki kościoła” – czytamy w liście przewodniczącego.

Pielgrzymka Ludzi Pracy została zapoczątkowana przez bł. ks. Jerzego Popiełuszko, który przyjechał na Jasną Górę z grupą hutników z Warszawy.

Program pielgrzymki na:
www.solidarnosc.org.pl

SPÓR ZBIOROWY

Cięcia w Poczcie Polskiej

29 sierpnia podpisano protokół rozbieżności w ramach sporu zbiorowego w Poczcie Polskiej. Solidarność domaga się podwyżek płac średnio o 330 zł brutto oraz wstrzymania redukcji zatrudnienia.

W styczniu zarząd Poczty Polskiej uruchomił Program Dobrowolnych Odejść, w wyniku którego z pracy zrezygnowało prawie 3 tys. osób. Pracownicy, którzy zdecydowali się skorzystać z zapisów programu otrzymali odprawy w wysokości od trzech do siedmiu miesięcznych pensji, w zależności od stażu pracy.

- Program nie był w żaden sposób konsultowany ze związkami zawodowymi. Nie zgadzamy się na taką pozorną restrukturyzację, która polega wyłącznie na pozbywaniu się pracowników - mówi Bogumił Nowicki, przewodniczący związku w PP i szef Sekretariatu Łączności NSZZ "S".

Drugą przyczyną sporu zbiorowego w Poczcie Polskiej są niskie wynagrodzenia. Jak przekonuje Nowicki, płace w firmie w ostatniej dekadzie spadły w stosunku do średniej krajowej o blisko 20 proc. - Jeżeli mediacje w sporze zbiorowym nie przyniosą porozumienia, zapytamy pracowników,

co sądzą na ten temat w referendum strajkowym - zapowiada przewodniczący.

W Poczcie Polskiej trwają prace nad nowym, motywacyjnym systemem wynagrodzeń. Pilotażowy program testujący te rozwiązania był prowadzony w ostatnim kwartale 2011 roku w Gorzowie Wielkopolskim, Gdyni, Krośnie i Rybniku. - Zarząd zamierza wprowadzić rozwiązania funkcjonujące w prywatnych firmach świadczących usługi pocztowe, gdzie ludzie opłacani są „od listu”. Dla nas takie pomysły są nie do zaakceptowania - podkreśla Nowicki.

Wstępnie przyjęty projekt ustawy budżetowej na 2013r.

Pod koniec czerwca br. rząd przyjął założenia makroekonomiczne do projektu budżetu, gdzie założono, iż wzrost PKB w 2013 r. wyniesie 2,9 proc., inflacja - 2,7 proc. a rejestrowane bezrobocie 12,4 proc.

Prezydium KK negatywnie oceniło przyjęty dokument podkreślając, że dotychczasowe i planowane działania Ministerstwa Finansów (poszerzenie zastosowania reguły wydatkowej na pozostałe jednostki sektora finansów publicznych) koncentrują się na cięciach wydatków budżetowych, które są powodem tłumienia rozwoju gospodarczego kraju. Powszechnie artykułowana jest konieczność ograniczenia deficytu poprzez wprowadzenie reguły wydatkowej. NSZZ „Solidarność” nie może zaakceptować jej negatywnego wpływu na poziom wydatków pobudzających wzrost gospodarczy. Tymczasem konieczne są również racjonalne i konsekwentne decyzje w zakresie zwiększania dochodów. Szczególnie pożądane są inwestycje w stabilne zatrudnienie, które przekładają się bezpośrednio na wzrost wpływów podatkowych do budżetu oraz stabilizujący system emerytalny. Polityce rządu powinna towarzyszyć

wrażliwość społeczna, a nie tylko chłodna kalkulacja ekonomiczna.

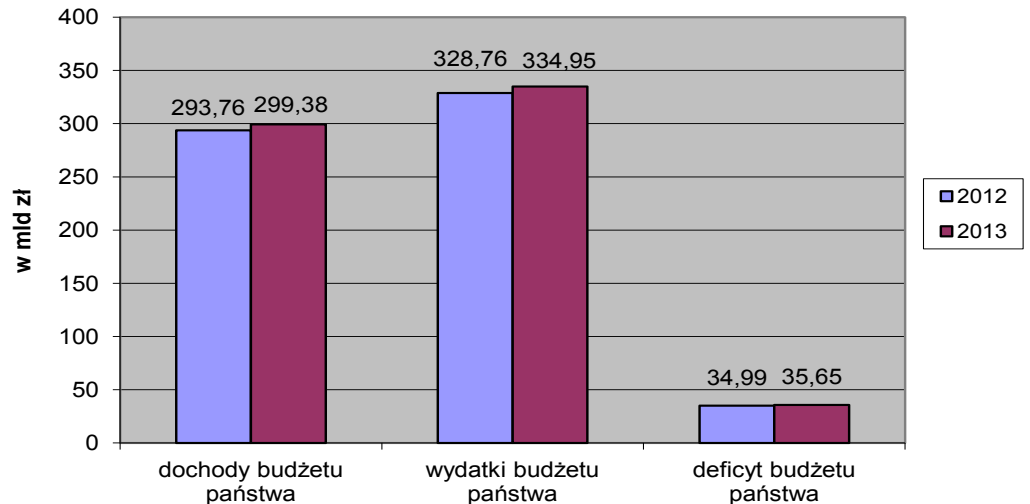
W dniu 04 września br. rząd pracował nad projektem ustawy budżetowej na rok 2013. Mielśmy już w historii uchwalenia budżetu - autopoprawkę (2009 r.), natomiast pierwszy raz rząd „wstępnie przyjął projekt ustawy budżetowej” jak dowiadujemy się z informacji CIR z dnia 04.09.2012 r. Pojawia się pytanie co oznacza wstępne przyjęcie? Zgodnie

z przepisami Ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego rząd nie później niż 20 dni przed przedstawieniem projektu ustawy budżetowej Sejmowi, kieruje projekt ustawy budżetowej na rok następny wraz z uzasadnieniem do Komisji Trójstronnej w celu zajęcia stanowiska przez strony pracowników i pracodawców. Zgodnie z Konstytucją RP rząd

musi złożyć projekt budżetu do Sejmu na następny rok do 30 września br. Skoro jest on wstępnie przyjęty i skierowany do partnerów społecznych, tym bardziej oczekujemy, że rząd przyjmując ostateczny projekt uwzględni nasze uwagi oraz uzasadni swoje stanowisko zgodnie z procedurą wyznaczoną przez ustawę.

Dzisiaj dotarł do Komisji Krajowej projekt ustawy budżetowej. Mamy kilka dni na jego zaopiniowanie.

Planowane dochody, wydatki oraz deficyt budżetu państwa na 2012 oraz 2013 rok



Rząd tłumaczy, a Polacy swoje

Jesteśmy przeciwni radykalnym reformom społecznym – najchętniej byśmy cofnęli sześciolatki do zerówek i obniżyli wiek emerytalny. W tych kwestiach nie działa żadna propaganda rządowa – stwierdza "Dziennik Gazeta Prawna".

Największą klępkę rząd ponosi na polu reformy emerytalnej. Jak wynika z badań Homo Homini przeprowadzonych dla DGP, aż 71 proc. Polaków chciałoby, by powrócił stary system. A grubo ponad połowa chciałaby też mieć możliwość samodzielnego decydowania, gdzie wpłacać składki emerytalne: do OFE czy w całości do ZUS.

Rozczarowania takimi wynikami nie kryją ekonomiści.

Od początku zdecydowana większość z nich popierała rządowe zmiany, traktując je jako sposób na uniknięcie zapaści systemu ubezpieczeń społecznych. – Widać, że tej reformy nie udało się tak przedstawić, by społeczeństwo w pełni zrozumiało, jakie niesie ona korzyści. Nadal duża grupa społeczna traktuje dłuższą pracę jako karę. Rząd dalej musi ją tłumaczyć, nie ma innego wyjścia – mówi Jakub Borowski, ekonomista Kredyt Banku.

Słabe poparcie nawet wśród własnych zwolenników nie zniechęci rządu do wprowadzania zapowiedzianych już zmian: modyfikacji ulg prorodzinnych czy likwidacji preferencji emerytalnych górników.

– Zmiany w podatkach są i tak mało radykalne. Mam nadzieję, że rząd się z nich nie wycofa i będzie to początek zmian, które doprowadzą do tego, że system wspierania dzietności w Polsce będzie bardziej skuteczny niż obecny – mówi Jakub Borowski.

Polacy także są bardzo niechętni wobec zmian w systemie edukacji. Ponad połowa chciałaby, żeby rząd wycofał się z pomysłu wysłania sześciolatków do szkół. Tymczasem to projekt, który został już rozpoczęty w poprzedniej kadencji. W tym roku zaś reforma miała się zakończyć, od września w I klasach miały się znaleźć wszystkie sześciolletnie dzieci. Jednak presja społeczna spowodowała, że Ministerstwo Edukacji Narodowej przesunę-

ło obowiązek obniżenia wieku szkolnego o kolejne dwa lata.

– Resort ewidentnie nie umiał przekonać do swojego pomysłu nauczycieli, którzy jako jedyni mogli namówić rodziców do wcześniejszej edukacji – mówi Katarzyna Lotkowska z Instytutu Nowoczesnej Edukacji. Jej zdaniem ostatecznie trzy lata zaprzepaszczono, bo można było najpierw przeszkolić nauczycieli, a potem wprowadzać zmiany.

Kolejną sporną kwestią są gimnazja. Mimo że istnieją od 13 lat, ciągle pojawiają się postulaty, by je zlikwidować i wrócić do starego podziału na podstawówkę i liceum. To także propozycja, które wysuwają zarówno Jarosław Kaczyński, jak i liderzy Solidarnej Polski. Jak wynika z badań Homo Homini, choć pomysł nie znajduje masowego poparcia, blisko 40 proc. badanych chciałoby likwidacji gimnazjów.